



W dniach 17–24 marca 2010 r. gościliśmy 28 uczniów oraz 4 opiekunów ze szkoły w Saragossie. Podczas pobytu gości odbyły się zajęcia integracyjne (sportowe, artystyczne, kulturoznawcze) oraz wycieczki do Częstochowy i Krakowa.

W dniach 28.04.2010r – 05.05.2010r odbyła się rewizyta uczniów i nauczycieli Zespołu Szkół w hiszpańskiej szkole średniej Ramón Pignatelli w Saragossie.

Chmura pyłu wulkanicznego przesunęła wizytę o tydzień, ale zdeterminowani i odważni dotarliśmy bezpiecznie do celu w środę w nocy. Mimo późnej pory, przed szkołą czekali na nas uczniowie wraz ze swymi rodzinami, powitano nas oklaskami i okrzykami radości. Następnego dnia zaczęła się przygoda z Saragossą: zwiedzanie, integracja w szkole. Przygotowano dla nas koncert powitalny, posiłek w formie stołu szwedzkiego z tradycyjnymi daniami hiszpańskimi oraz wręczono prezenty.

Cały tydzień przebiegał w atmosferze przyjaźni, wspólnych nowych doświadczeń, zdobywania wiedzy oraz konsumpcji przeróżnych owoców morza ...

Okazało się, że jesteśmy egzotycznym zjawiskiem w Saragossie, przeprowadzono z nami wywiad, zrobiono zdjęcia. Na pamiątkę przywieźliśmy gazetę, w której opisano nasz przyjazd.

***Oto program naszego pobytu przygotowany przez hiszpańskich przyjaciół:***

## Wymiana polsko-hiszpańska

Wpisany przez Administrator  
czwartek, 04 marca 2010 01:22

---

### Czwartek 29.04.2010r

- Wizyta w Ratuszu, gdzie mieliśmy okazję zasiąść na miejscach deputowanych i oczami wyobraźni przeprowadzić dyskusję na temat rozdysponowania budżetu na potrzeby Saragossy. Gorące powitanie w szkole.



### Piątek 30.04.2010r

## Wymiana polsko-hispańska

Wpisany przez Administrator  
czwartek, 04 marca 2010 01:22

---

- Wizyta w Aljaferia Palace. Ten przepiękny pałac łączący wiele kultur i religii, jest jednocześnie miejscem, w którym gromadzą się ważni przedstawiciele Aragonii, by podejmować decyzje dotyczące tego regionu.
- Wyjazd do miejscowości Pinseque, na festiwal i dyskotekę. Wielu z nas po raz pierwszy miało okazję na żywo zobaczyć zmagania śmiazków z bykami. Na szczęście nie było groźnie!



### Sobota 01.05.2010r

- Ten dzień wszyscy uczniowie spędzili w swych hiszpańskich rodzinach. Niektórzy poznawali bliżej Saragossę – Expo, inni wyjechali dalej: Pireneje, Barcelona.

### Niedziela 02.05.2010r

- Ten dzień przede wszystkim dzień rozrywki i zabawy. Po małych zakupach na tzw. pchlim targu, ruszyliśmy na podbój wesołego miasteczka, gdzie spędziliśmy całe popołudnie na przeróżnych karuzelach, w tunelach strachu czy domu do góry nogami.

### Poniedziałek 03.05.2010r

- To był przede wszystkim dzień zakupów, poszukiwania pamiątek dla rodzin i znajomych. Zwiedziliśmy centrum Saragossy, po czym udaliśmy się do centrum handlowego Multiaventura, tak wielkiego, że aby przenieść się z jednej części do drugiej, trzeba było skorzystać z pociągu!

### Wtorek 04.05.2010r

- Zwiedzanie Starego miasta: Basilica de Nuestra del Pilar oraz San Salvador Cathedral – La Seo. Niestety w tym dniu wiatr był tak silny, że dał nam się mocno we znaki. Ostrzegano nas, że Saragossa to wietrzne miasto, mieliśmy jednak wrażenie, że to nie wiatr, a huragan! Na szczęście w kościołach można było odnaleźć ciszę, spokój i odrobinę ciepła.

- Wieczorem - oficjalne pożegnanie. Czas minął bardzo szybko i trzeba było wracać do domu, a niektórzy z nas chętnie przedłużyliby tę wizytę. Na pociechę, rodziny hiszcpańskie przygotowały pyszny deser pod nazwą churros – smaczne ciasteczka polane gorącą czekoladą. Pyszności!

### ***Relacje uczniów***

Uczniowie w swych wypowiedziach przede wszystkim podkreślali walory pięknego miasta, jakim jest Saragossa. Pobyt w Saragossie będą pamiętać przez długi czas ze względu właśnie na uroki miasta, atmosferę panującą na wymianie oraz ludzi, których poznali. Pragną kontynuować zawarte znajomości. Wyjazd ten uważają za bardzo udany, również ze względu na możliwość rozwijania umiejętności językowych, szlifowania angielskiego oraz poznawania podstawowych zwrotów w języku hiszpańskim, a także możliwość smakowania nowych, egzotycznych potraw. Szczególnie mocno podkreślano gościnność „rodziców zastępczych”, którzy według naszych uczniów, bardzo troskliwie się nimi zajmowali, traktowali jak własne dzieci, byli przesympatyczni, otwarci i przyjaźni, troszkę być może nadrabiając, jak to określili nasi uczniowie, „hiszpański temperament” swoich własnych dzieci, który objawiał się brakiem punktualności czy zbyt luźnym podejściem do pewnych kwestii. Ogólnie jednak wrażenia są pozytywne, uczniowie wrócili wzbogaceni o nowe doświadczenia, przeżycia oraz nowych znajomych.

Koorynatorzy wymiany to panie **Ewelina Wnuk i Lidia Jędrzejczak.**